

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

(prócz niedziel i świąt).

Adres redakcji i administracji:
BERLIN W., Schlüterstrasse 57.
Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

EKSPEDYCJA: Bismarck G.-St. (Beuthen O.-S.), Kurfürstenstr. 21.

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 1,85 mk.
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 m. mies.
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie

Cena ogłoszeń w Niemczech:
— Za 1 milimetr ośmiolamowy 10 fenigów. —

Rok XXXIV

Czwartek 25-go września 1930

Nr. 223

Krzyżacy.

Historia Kościoła katolickiego i jego wpływów, na obszarze obecnych niemieckich prowincji wschodnich, jest niezwykle ciekawa. Uczy nas ona jak to równoległe z wypieraniem ludu tubylczego szerzyło się odszczepieństwo od prawdziwej Wiary Chrystusowej i od Stolicy Apostolskiej. Nie przeżywamy już wprawdzie żadnych walk na tle religijnym, jednakowoż Kościół katolicki wystawiony jest w dalszym ciągu na ataki z różnych stron i zubożenie dla Wiary następuje w związku z tarciami narodowościowymi.

Jakże bowiem inaczej wytłomaczyć sobie można wzrost znaczenia i skuteczność propagandy komunistycznej, agitacji hitlerowców, które to partie np. jeśli chodzi o nałapanie jak największej masy nieświadomych, posługują się językiem dla nich obcym — językiem polskim. Z jednej strony pachołki Moskwy, pracujący za judaszowskie czerwonice licytują się z nacjonalistami niemieckimi w hasłach przeciwko wojny, z drugiej strony ziół ci sami hitlerowcy, — którzy np. w Prusach Wschodnich wpadają w szał, słysząc mowę polską, — posługują się na Śląsku Opolskim tą mową, byle tylko zachwiać w naszym ludzie przywiązanie do Kościoła.

Napozór solidarność ta wydaje się zadziwiająca. Historia mówi nam jednak, że w Niemczech działy się już rozmaite zadziwiające rzeczy, które w końcu torowały drogę protestantyzmowi i odszczepieństwu na różnych obszarach. Zapytajmy choćby tylko, jak się to stało, że Prusy Wschodnie i Pomorze Pruskie, które już w XI wieku zapoznane zostały z Wiarą Chrystusową, dziś są protestanckie? Jak to się stało, że Królewiec, Elbląg, i cały szereg innych miast, które znamy z historii, jako katolickie, są dziś ostoją protestantyzmu? Czyż to zasługa?

Dokumenty najróżnorodniejsze, bulle papieskie dają nam na to jasną odpowiedź. To dzieło Krzyżaków. Ostatni wielki mistrz zakonu, książę Albrecht, w r. 1525 przypieczętował należycie działalność 300-letnią Krzyżaków nad Bałtykiem, przyjmując luteranizm i ogłaszając się władcą świeckim.

Powiedzieliśmy wyżej, że ten akt wielkiego mistrza Albrechta był jasnym następstwem całej wiekowej działalności „teutońskich panów”, jak nazywał tubylczy lud polsko-pomorski „rycerzy Najświętszej Marii Panny i św. Jerzego”. Krzyżakom bowiem chodziło więcej o zdobycie władzy, o panowanie, aniżeli o sprawy duchowe. Popadali też często w konflikt z pałkami i zwalczali duchowieństwo, biskupów nie zakonnych. Jak nawracali Pomorzanie, dowodzi choćby tylko taki jeden fakt, że w czasie jarmarku w Gdańsku 14 listopada 1308 r. otoczyli miasto i wyrzneli 10 tysięcy ludności pomorsko-polskiej.

Nic dziwnego, że na terenie obecnych Prus Wschodnich wybuchały

Nowy parlament niemiecki.

Berlin. (Tel. wł.) Pierwsze posiedzenie parlamentu odbędzie się 13 października o godz. 3 po południu. Posiedzenie to otworzy przewodniczący ze starszeństwa, którym prawdopodobnie będzie poseł centrowy

Herold. Na pierwszym posiedzeniu będzie tylko odczytana lista obecnych oraz utworzony konwent senjorów. Wybór prezydium parlamentu nastąpi 14 października.

Prezydent Hindenburg nie boi się zamachu stanu.

Berlin. (Tel. wł.) Kilku dziennikarzy amerykańskich, zwróciło się do prezydenta Hindenburga z prośbą o wyrażenie poglądu na położenie w Niemczech, które wywołuje w Ameryce poważny niepokój.

Prezydent Hindenburg polecił zakomunikować dziennikarzom, że nie istnieje obawa zamachu stanu. Rząd

rozporządza dostatecznymi środkami, by zdusić wszelkie tego rodzaju poczynania.

Hindenburg ma nadzieję, że zdrowy rozsądek narodu pozwoli pomimo niesłychanych trudności wewnętrznych i zagranicznych przeprowadzić sanację stosunków gospodarczych na drodze istniejącej konstytucji.

„Germania“ o arcybiskupstwie wrocławskim.

Berlin. Centralny organ centrum katolickiego „Germania“ ogłasza bulle papieską w sprawie utworzenia arcybiskupstwa wrocławskiego, zaopatrując ją w dłuższy komentarz. Z opublikowaniem tej buli — pisze dziennik — nowa organizacja Kościoła we wschodnich prowincjach pruskich została niejako zakończona. Wrocław z chwilą podniesienia tamtejszej siedziby biskupa do godności arcybiskupstwa zyskuje na wpływie i znaczeniu w oczach ludności katolickiej, zamieszkałej na wschodnich terenach Rzeszy. Rozległe prowincje wschodnie znalazły w osobie arcybiskupa wrocławskiego uosobienie swej jedności.

Oprócz biskupstwa berlińskiego i pralatury w Pile, będzie podlegać również arcybiskupstwu wrocławskiemu

biskupstwo warmińskie. Ścisłe to zjednoczenie kościelne spajające terytorja Prus od Górnego Śląska do Morza Bałtyckiego i od Brandenburgii do Królewca, ma pod względem kulturalnym decydujące znaczenie nie tylko dla katolicyzmu, lecz także dla całej niemieckości na wschodzie pogranicza Rzeszy. Przez zjednoczenie Kościoła zadzierżgnięte zostaną nowe węzły kulturalne między prowincjami wschodnimi Rzeszy, stanowiąc ekwiwalent za nienaturalne wykreślenie wschodniej granicy Niemiec przez traktat wersalski.

Jest rzeczą charakterystyczną, że organ centrowców wyzyskuje sprawy czysto kościelne do celów politycznych z wyraźnym ostrzem przeciwko ludności polskiej.

Kłopoty finansowe rządu niemieckiego

Berlin. Według informacji prasy, obrady gabinetu, rozpoczęte we wtorek toczyły się głównie około sprawy pokrycia deficytu budżetowego, powstałego wskutek zmniejszenia się wpływów przy jednoczesnym wzroście wydatków na ubezpieczenia społeczne. Deficyt ten ze strony mia-

rodajnej szacują na 400 milj. marek. Koła dobrze poinformowane uważają jednakże tę cyfrę za nieodpowiadającą rzeczywistości stanowi rzeczy i uważają ją za zbyt niską, utrzymując, że liczyć należy się z deficytem, wynoszącym od 800 tysięcy do 1 miljarda.

powstania zrozpaczonego ludu. Powstania te były szczególnie bezlitośnie topione we krwi w latach 1242, 1261—1283. Lud gnębiony był przez Krzyżaków wszelkimi możliwymi sposobami. Postanowiono zniszczyć miasteczka, monopolizując handel zbożowy. Miejscowa drobna szlachta nie znajdowała też litości u Wielkich mistrzów. Sami oni trudnili się bezwstydną lichwą i pożyczali znaczne sumy na fanty.

Były to wszystkie środki stosowane celem zagarnięcia jak największych obszarów i usuwania ludności tubylczej. Doszło w końcu do tego, że miasta i szlachta pruska, zjednoczone w „Związku Jaszczurczym“ 4 lutego 1454 r. wypowiedziały zako-

nowi posłuszeństwo. Mimo, że historycy niemieccy usiłowali rozmaitymi sposobami wybielić Krzyżaków, istnieją niezbita dokumenty, stwierdzające, że zdradzieccy „rycerze“ Najświętszej Marii Panny przyczynili się do poderwania autorytetu Kościoła katolickiego na wschodzie Europy.

Tradycjami Krzyżackimi żyli także potem długie czasy osławieni baronowie bałtyccy, których panowanie skończyło się z wybuchem rewolucji rosyjskiej i z powstaniem dwóch niepodległych republik: Łotwy i Estonii.

Równie ciekawe spostrzeżenia nasuwają się, jeśli przystąpić do rozpatrzenia historii umacniania się i osłabiania katolicyzmu na Śląsku niemieckim. Obecnie zwłaszcza powstawać

Na widowni politycznej



Ladendorff, poseł do sejmiku pruskiego zgłosił w imieniu partii gospodarczej wniosek o rozwiązanie sejmiku.

TELEGRAMY.

Aresztowanie znanego piłkarza.

Berlin. We Frankfurcie nad Menem policja aresztowała obywatela szwajcarskiego Roberta Pache, jednego ze znanych w krajach środkowo-europejskich piłkarzy, pod zarzutem uprawiania tajnego handlu kokainą. W mieszkaniu Pachego, gdzie przebywała młodzież, odbywały się orgie. Pache wraz ze swą współżycielką, niejaką Betty Gerhard, zostali aresztowani.

Fałszywe monety 5-markowe.

Berlin. Policja magdeburgska wpadła na trop bandy fałszerzy monet 5-markowych, aresztując trzech współników, którzy trudnili się fabrykowaniem i rozpowszechnianiem fałszywych pieniędzy. Banda posiadała własny warsztat, ukryty w sofie. Jeden z tych warsztatów zaopatrzony był w nowoczesne urządzenia do bicia monet. M. in. posiadał prasę i aparat do galwanizowania. Znaleziono wielkie zapasy gotowych fałszywych monet, a poszlaki wskazują, że fałszerze pozostawali w kontakcie z zagranicznymi odbiorcami, którzy wysyłali większe transporty fałszywych 5-markówek.

musi w każdym uczciwym katoliku, czy jest on narodowości niemieckiej, czy polskiej — niepokój co do dalszego rozwoju sprawy katolickiej w Niemczech.

W każdym razie nie może ulegać wątpliwości, że nie uznawanie życzeń ludu polskiego przez księży Niemców, życzeń, dotyczących nauki religii w języku ojczystym, nabożeństw, kazań, ślubów i t. d. — osłabia stan posiadania katolicyzmu. Czas byłby już najwyższy, ażeby odpowiednio wspólne czynniki kościelne wystąpiły z całą otwartością w imię utrzymania Wiary wśród ludu naszego, nie patrząc na to, czy się to różnym rozpolitykowanym osobistościom może podobać, lub nie.